

## Pawie pióro

---

Pewien paw był przekonany, że ma piękny ogon. Pokazywał go każdemu, kogo spotkał. Rozkładał dumnie swoje pióra. Rzeczywiście, paw to piękny ptak. Każdy, kto widział jego ogon, zapewne to potwierdzi - czyż nie tak? Nie znalazł się jeszcze ktoś taki, kto nie byłby ogonem pawia zachwycony. Aż tu raz pewnego zdarzyło się coś nieprawdopodobnego. Wiał silny wiatr, dmuchał z każdej strony. Mimo to paw pokazu swojego ogona nie zaniechał. Lecz co to! Jednego pióra w ogonie nie widać. Paw jest cały rozgoryczony. Jego wielki urok jest w tym momencie zagrożony. Ogon składa i rozkłada, jednak ciągle jednego pióra brakuje. Dla pawia to ogromna wada. Rozpacza, szloch i lamentuje. Na poszukiwanie pióra wszystkich znajomych przyjaciół woła. Zebrała się chętnych gromada cała. Każdy pawia wspomóc skory. Gdy pióro się odnajdzie, paw znowu pokazy będzie robił i w ten sposób zabawiał wszystkich wokół. Rozeszli się przyjaciele po okolicy. W poszukiwaniu pawiego pióra zaglądali w różne miejsce. Pod krzakiem, w gęstej trawie, w rowie, a nawet w mysiej norze pawiego pióra szukali. Niestety, nigdzie go nie znaleźli. Tą wiadomością oczywiście pawia nie uradowali. Przeciwnie, ogromny smutek tym w nim wywołali. Paw nie jadł, nie wychodził z domu. Był rozgoryczony. Wszyscy udali się zatem do mądrej sowy. Zapytali o radę, jak mają pomóc biednemu ptakowi. Sowa długo myślała, rozwiązania problemu szukała. Zaproponowała, by każdy przyniósł prezent. Paw jednak darami zebranymi przez przyjaciół nie był zainteresowany. Ciągłe był w żalu pogrążony. Ponownie więc wszyscy do sowy się udali. O nową radę poprosili. W odpowiedzi otrzymali kolejne zadanie. Każdy miał opowiedzieć żart i tym w dobry humor pawia wprawić. Posypały się historyjki, przypowieści i bajki. Wszystkie zabawne. Śmieli się ci, co je opowiadali i ci, co ich słuchali. Tylko pawia nikt nie rozbawił. Ciągłe był utratą pióra zasmucony. Trzeci raz sowę o wsparcie poproszono. Sowa rozkłada skrzydła. Postawa pawia trochę ją zawiodła. Skoro jest tak bardzo do swojego ogona przywiązany, jedyna rada to na miejsce starego, nowe pióro w ogonie zamieścić. Wszyscy zaczęli znosić pióra przeróżne. Ale czy któreś spodoba się pawiowi, czy będzie godne umieszczenia w jego ogonie. Paw długo był namawiany, by zechciał przymierzyć chociaż jedno, najpiękniejsze według jego wyboru. Po wielu prośbach paw zgodził się na przymiarkę. Swój ogon rozkłada, nowe pióro przykłada, patrzy i oczom nie wierzy. Brakujące pióro jest na swoim miejscu. Każdy, kto to widział, był zaskoczony. Wkrótce dziwne zniknięcie i tajemnicze ponowne pojawienie pióra przez sowę zostało wyjaśnione. Paw ogonem chwalił się często. Jednak nie dbał o jego higienę, nie czyścił i nie mył. Gdy powiał wiatr silny, jedno pawie pióro sklepiło się z innym pawim piórem. W ten sposób ogon nie był już taki okazały. Dopiero próba przymiarki innego pióra niechcący rozkleiła dwa pawie pióra i ogon znowu był w całości. Ku uciesze pawia i wszystkich jego gości znowu można było podziwiać pawi ogon w całej jego okazałości. Od tej pory paw o ogon dbał, jak należy. Dalej pokazy urządzał chętnie. Każdy, kto zobaczył pawi ogon, był nim zachwycony. Był piękny, czysty i równo rozłożony. Morał z tego płynie taki. Warto dbać o czystość i muszą o tym pamiętać nie tylko piękne ptaki.

*Ania Depczyńska*